

# Brzeziński, Daniel

---

## W poszukiwaniu teologicznego sensu liturgii : refleksje na 2000-lecie chrześcijaństwa

---

Studia Płockie 28, 37-48

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Daniel Brzeziński*

## W POSZUKIWANIU TEOLOGICZNEGO SENSU LITURGII.

Refleksje na 2000-lecie chrześcijaństwa

Sprawowana w Chrystusowym Kościele – zgodnie z nakazem Pana: „To czynicie na moją pamiątkę”<sup>1</sup> – liturgia, jak każda rzeczywistość Bosko-ludzka, nie-skończenie przekracza ograniczoność ludzkiego umysłu. Liturgia chrześcijańska, będąc przede wszystkim zbawczym działaniem Boga, a nie tylko zwykłym czynem laudatywnym człowieka, jest życiem Kościoła, a ono przecież, nie tylko w swoim aspekcie biologicznym, nie posiada wyczerpującej, czy też w pełni adekwatnej definicji. Życie można jedynie opisać, ale nie zdefiniować.<sup>2</sup> W liturgii chrześcijańskiej dokonuje się spotkanie misterium wiary z życiem człowieka. Bóg wchodzi w ludzką egzystencję „tu i teraz”, a ludzie uczestniczą w życiu Boga. Formulowanie, więc, jakichkolwiek definicji liturgii zawsze stanowi jedynie, mniej lub bardziej udaną, próbę zrozumienia jej natury i istoty przez analogię.

Z drugiej jednak strony, ze względu na brak wypracowanej teologii liturgii aż do naszych czasów, wszelkie starania o gruntowną reformę liturgii przez całe stulecia skazane były na niepowodzenie już w punkcie wyjścia. Istotnym powodem takiej sytuacji był niedostatek źródeł poznania liturgii rzymskiej klasycznej (tzw. czystej) rozwiniętej w okresie sprzed przejmowania przez lokalną liturgię Kościoła Rzymskiego elementów kultury franko-germańskiej (począwszy od panowania Karola Wielkiego poprzez całe średniowiecze) i pewnych elementów rytów wschodnich (pod wpływem papieży pochodzenia wschodniego w latach 686-752).<sup>3</sup>

<sup>1</sup> Łk 22, 19.

<sup>2</sup> Adekwatnej, tzn. „rzeczywistej, precyzyjnej technicznie i ściśle określonej” definicji liturgii szukał benedyktyn O. Cipriano Vagaggini (1909-1999), wybitny znawca teologii liturgii, autor pierwszego rozdziału soborowej Konstytucji o Liturgii i twórca III Modlitwy Eucharystycznej. W 1955 roku powstało, opublikowane dziesięć lat później, jego monumentalne dzieło na temat teologicznego sensu liturgii chrześcijańskiej; zob. C. Vagaggini, *Il senso teologico della liturgia. Saggio di teologia liturgica generale*, Rzym 1965, s. 33-45.

<sup>3</sup> Na temat liturgii rzymskiej klasycznej i procesu jej asymilacji z liturgią wschodnią oraz kulturą franko-germańską zob. B. Neunheuser, *Storia della liturgia attraverso le epoche culturali*, Rzym 1988<sup>2</sup>, s. 57-88; E. Cattaneo, *Il culto cristiano in occidente. Note storiche*, Rzym 1992, s. 97-197.

Ambitne zamierzenia powrotu „ad pristinam sanctorum Patrum normam”, do „pierwotnej normy świętych Ojców”, postulowane już przez Grzegorza VII, jak i potem przez Sobór Trydencki, nie mogły być spełnione choćby i z tego względu, że najstarsza księga liturgiczna rzymska, którą dzisiaj dysponujemy, Sakramentarz z Werony (V/VI w.?) została odnaleziona na Lateranie dopiero w 1713 roku i opublikowana jako Sakramentarz Leoniański w 1735 roku.<sup>4</sup> Pierwszym oficjalnym dokumentem Stolicy Apostolskiej w całości poświęconym zagadnieniom dotyczącym teologicznego sensu liturgii jest encyklika „Mediator Dei et hominum”, podpisana przez papieża Piusa XII 20 listopada 1947 roku.<sup>5</sup> Dokument koryguje dotychczasowe rozumienie liturgii, podkreślając że pojmowanie kultu Kościoła tylko, czy w przeważającej mierze, w aspekcie ceremonialno-rubrycystycznym jest niewystarczające. Encyklika omawia przede wszystkim pojęcia dogmatyczne, które stoją u podstaw prawidłowego pojmowania liturgii Kościoła. W tym właśnie kontekście przedstawia wytyczne dla dalszego rozwoju ruchu liturgicznego, którego ukoronowaniem będzie reforma liturgiczna Soboru Watykańskiego II.

Wiele powodów zadecydowało o tym, że swoisty spirytualizm kultycznym pierwszych gmin chrześcijańskich (liturgia sprawowana „w duchu i prawdzie”) już we wczesnym średniowieczu, a nawet jeszcze w starożytności chrześcijańskiej, przekształcił się w rytualizm i rubrycyzm. Niewątpliwie jedna z najważniejszych przyczyn takiego rozwoju sytuacji tkwiła w fakcie coraz większej masowości chrześcijaństwa: najpierw po roku 313 (kiedy to został ogłoszony tzw. Reskrypt Mediolański, w którym – jak powszechnie wiadomo – Konstantyn i Licyniusz przyznawali Kościołowi wolność i zrównanie z innymi religiami cesarstwa), a następnie po roku 380 (gdy proklamowano chrześcijaństwo religią państwową za Gracjana i Teodozjusza). Napływ nowych wyznawców Chrystusa wymagał odpowiednich budowli sakralnych. Powstają więc świątynie (bazyliki memorialne, kościoły miejskie na terenie Rzymu i cesarskie budowle bazylikalne) wzorowane na architekturze i przejmujące samą nazwę bazylik rzymskich.<sup>6</sup> W konsekwencji zmienia się radykalnie styl sprawowania i sposób pojmowania liturgii, która traci „domowy” charakter małego zgromadzenia i przejmuje elementy ceremoniału dworskiego. Następuje powolna klerykalizacja liturgii: liturgię sprawują duchowni a lud tylko asystuje, patrzy, słucha, ale nie uczestniczy, także ze względu na coraz bardziej niezrozumiały język łaciński. Liturgia staje się formą kultu sprawowaną w imieniu Kościoła, z polecenia i ustanowienia Kościoła hierarchicznego, przez osoby do tego delegowane. Według takiej koncepcji oficjalne sprawowanie liturgii jest zarezerwowane tylko dla pewnej kategorii osób i polega na dokładnym wymawianiu w imieniu Kościoła, w ściśle określony sposób, pewnej liczby słów i wykonywaniu ściśle określonych przez rubryki gestów przez osoby deputowane

<sup>4</sup> Najnowsze wydanie krytyczne: L. C. Möhlberg (wyd.), *Sacramentarium Veronense*, Rzym 1994.

<sup>5</sup> Wydanie polskie: Pius XII, *Encyklika o Liturgii „Mediator Dei”*, Kielce 1948.

<sup>6</sup> Zob. B. Filarska, *Archeologia chrześcijańska*, Warszawa 1999, s. 41-66.

(w praktyce wyłącznie duchowieństwo). Element pasywny (lud) postrzega liturgię jako spektakl, którego istotę próbuje się mu wyjaśnić nie symbolicznie lecz za pomocą alegorii, sięgającej swymi początkami wieku IX i Amalarego z Metz, oraz dominującej jeszcze nawet w naszym stuleciu w tzw. „Expositiones Missae” (Wykładniach Mszy św.). Odpowiedzią na zjawisko „klerurgii” jest dynamiczny rozwój dewocjonalizmu i paraliturgii.<sup>7</sup> By przewyciężyć eksteriorizm w liturgii rozwija się – szczególnie w wiekach XV i XVI, osiągając apogeum w epoce baroku – *devotio moderna*. Prowadzi ona jednak do przesadnego subiektywizmu i indywidualizmu religijnego. Wzór relacji między człowiekiem i Bogiem w liturgii i całym życiu religijnym, wyrażony w zawołaniu „ja i mój Bóg”, sprzyja medytacji, ale zatracą wspólnotowy charakter akcji liturgicznej.<sup>8</sup>

W trosce o czystość wiary i zachowanie jedności Kościoła Sobór Trydencki zarządzi całkowitą unifikację liturgii i jak najściślejsze przestrzeganie norm prawa liturgicznego. Liturgia trydencka przez cztery kolejne stulecia pozostanie rzymsko-gallikańsko-germańską liturgią wieków średnich. Wciąż będzie rozumiana jako zewnętrzna (postrzegalna zmysłami) część kultu chrześcijańskiego, jako zbiór obrzędów i ceremonii (zewnętrznych zachowań) ustanowionych przez Kościół w celu przyozdobienia kultu, nadania mu splendoru aż do zasmakowania estetycznego, albo – w sensie rubrycystycznym – wyłącznie jako zbiór przepisów prawnych, którymi kompetentna władza kościelna ma regulować sprawowanie misterii wiary.<sup>9</sup> W tym kontekście, zainicjowany w ubiegłym stuleciu ruch liturgiczny odnowę liturgii rozpoczął od dociekań nad istotą kultu chrześcijańskiego.

Pierwszy okres w ruchu odnowy liturgicznej można nazwać monastycznym. To właśnie dom Prosper Gueranger (1805-1875), opat benedyktyńskiego opactwa w Solesmes i arcyopat Kongregacji Benedyktyńskiej we Francji, chcąc odbudować życie zakonne po zniszczeniach dokonanych przez Rewolucję Francuską, począwszy od lat trzydziestych XIX w. głosił wyższość modlitwy Kościoła nad modlitwą prywatną, modlitwy wspólnotowej nad indywidualną. Przecistawiając się nadmiernemu indywidualizmowi w życiu religijnym, dowodził iż sensem liturgii jest wspólna modlitwa Kościoła jako społeczności, modlitwa która rodzi się z Ducha Świętego i którą Duch Święty ożywia.<sup>10</sup> Choć Gueranger zwracał uwagę bardziej na wymiar duchowy liturgii niż na jej sens teologiczny, a jego idee skierowane były raczej do elit, słusznie został nazwany ojcem ruchu liturgicznego i prekursorem nowoczesnej teologii liturgii. Niektórzy późniejsi liturgiści zarzucali mu, że traktował liturgię jeszcze jak jakiś wspaniały ceremonial dworski, akcentując zewnętrzną okazałość, godność i piękno obrzędów rzymskich, tym niemniej to właśnie on jako pierwszy zerwał z panującymi wówczas rubrycystycznymi

<sup>7</sup> Zob. S. Marsili, La liturgia, momento storico della salvezza, w: tenże (red.), La liturgia - momento nella storia della salvezza (=Anámnesis 1), Casale Monferrato 1988, s. 58-67.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 67.

<sup>9</sup> Por. tenże, Liturgia, w: D. Sartore, A. Triacca (red.), Nuovo Dizionario di Liturgia, Cinisello Balsamo 1990<sup>4</sup>, s. 727; zob. także S. Marsili, La liturgia..., s. 58-61.

<sup>10</sup> Zob. P. Gueranger, L'anno liturgico, t. 1, Turyn 1884, s. 2.



określeniami liturgii, traktując ją jako podstawowe źródło pobożności i szczyt wszelkiej łączności z Bogiem.<sup>11</sup> Koncepcja liturgii propagowana przez francuskiego liturgistę kładzie nacisk prawie wyłącznie na wymiar wstępujący liturgii, tzn. na oddawanie w niej czci Bogu (aspekt kultyczny), stanowi jednak poważny krok na drodze odnowy pojmowania tej świętej rzeczywistości i na drodze wypracowania definicji liturgii, jaką poda encyklika „Mediator Dei”, a potem konstytucja „Sacrosanctum Concilium”. Do koncepcji Guerangera wyraźnie nawiązywał błogosławiony abp Antoni Julian Nowowiejski, który pośród kilku definicji liturgii jakie zamieścił w swoich pracach, w pierwszym tomie „Wykładu liturgii” z roku 1893 przytoczył również i tę, iż „liturgia to zbiór symboli, śpiewów i czynności, za pomocą których Kościół swoje uczucia religijne względem Boga wyraża”.<sup>12</sup> Po śmierci Guerangera jego reformatorskie prace kontynuowali zakonnicy z Solemes i innych klasztorów benedyktyńskich, przede wszystkim O. Cabrol i O. Lecerq, którzy już w XX w. wydali monumentalne dzieła z dziedziny liturgiki. Tak rozpoczęła się, po historii i rubrycyście, po pierwszych teologiach nowożytnych, wielka współczesna teologia liturgii.

Przełomowym wydarzeniem w procesie kształtowania się świadomości teologicznego sensu liturgii i w całym ruchu liturgicznym, był – jak wiadomo – Kongres Katolicki w Malignes (Mechelen) w Belgii zwołany w dniach 23-26 września 1909 roku przez kardynała D. J. Merciera, prymasa Belgii. Jako jeden z prelegentów na spotkaniu głos zabrał współorganizator kongresu i przyjaciel Kardynała, dom Lambert Beauduin (1873-1960), pionier odnowy liturgii i prekursor jedności chrześcijan. Tezy wygłoszone przez belgijskiego benedyktyna w odczycie zatytułowanym „Prawdziwa modlitwa Kościoła” stały się punktem zwrotnym w rozumieniu istoty liturgii i w dziejach jej współczesnej reformy.<sup>13</sup>

Jako wybitny pastoralista, Beauduin pragnął przybliżyć liturgię do ludu, oraz wprowadzić odnowę do kościołów parafialnych. W tym celu organizował prawdziwe duszpasterstwo liturgiczne i założył w 1910 roku przegląd liturgiczny dla duchowieństwa „Questiones liturgiques”, ukazujący się – od 1915 roku do dziś – jako „Questiones liturgiques et paroissiales”.

Liturgia, według Beauduina, to akty kultu, które Kościół uznaje za własne. Przedmiotem kultu jest Trójca Przenajświętsza, jego podmiotem – Chrystus, jedyny Pośrednik między Bogiem i ludźmi, a centralny akt kultu stanowi Ofiara Eucharystyczna. Liturgia to kult Kościoła, Kościół zaś to Mistyczne Ciało Chrystusa; Kościół posiada publiczny i wspólnotowy wymiar, jest społeczny i hierarchiczny, w swym uniwersalizmie kontynuuje misję Chrystusa, i choć złożony z ludzi oddziaływanie uświęcająco. Jedynym i uniwersalnym podmiotem kultu Kościoła jest Chrystus zmartwychwstały i chwalebnie zasiadający po prawicy Ojca. To On, Chrystus, Najwyższy i Wieczny Kapłan, jako Głowa wraz z całym Ciałem

<sup>11</sup> Por. A. J. Znak, Historia liturgii, Oleśnica 1993, s. 110-113.

<sup>12</sup> A. J. Nowowiejski, Wykład liturgii Kościoła Katolickiego, t. 1, Warszawa 1893, s. 88.

<sup>13</sup> Por. S. Koperek, Wprowadzenie, w: L. Beauduin, Modlitwa Kościoła, Kraków 1987, s. 56-59.

– Kościołem wykonuje kult i uwielbia Ojca w Duchu Świętym.<sup>14</sup> Podobne stanowisko zajmował Joseph Andreas Jungmann (1889-1975), autor „Missarum sollemnia”, monumentalnego dzieła zaliczanego do klasyki prac z zakresu liturgiki. W książce „Die liturgische Feier” z 1939 roku austriacki jezuita napisał: „Liturgia jest Służbą Bożą i to Służbą Bożą Kościoła (...). Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa. Jako taki Kościół jest podmiotem liturgii. (...) Liturgia jest życiem Mistycznego Ciała Chrystusa, skierowanym ku Bogu. (...) W ogólnym podmiocie 'Kościół' lub 'Mistyczne Ciało Chrystusa' występują trzy podmioty cząstkowe: pierwszym jest sam Chrystus; drugim jest ogół wierzących, albo w przypadku konkretnej liturgii: tu zgromadzona wspólnota parafialna; trzecim jest przedstawiciel hierarchicznego kapłaństwa, który stoi przy ołtarzu”.<sup>15</sup> Tak rozumiana liturgia jest ewidentnym aktem historii zbawienia, dalszym ciągiem Chrystusowego dzieła zbawiania i uświęcania człowieka i świata. Nie jest ona czynem ludzkim, choćby najpiękniejszym i najgodniejszym, lecz działaniem samego Chrystusa. W tym właśnie duchu, w dziele „Modlitwa Kościoła” Beauduin już w roku 1914 stwierdzał: „Kapłańska moc Najwyższego Kapłana Nowego Testamentu jest niewyczerpanym źródłem całego nadprzyrodzonego życia. Otóż tę moc uświęcającą Jezus Chrystus realizuje tu na ziemi nie inaczej jak właśnie przez hierarchiczne widzialne kapłaństwo. (...) Nauczyciel i Król wieków, Chrystus przekazał całą swą władzę nauczania i duchowego kierownictwa widzialnej hierarchii. Ale w tym mieści się głębsza prawda: Ojciec przedwieczny Jemu przekazał całą siłę swej uświęcającej mocy, On zaś przez hierarchię dokonuje uświęcenia nowej ludzkości”.<sup>16</sup> Beauduin przeciwstawiał się pogładowi, że liturgia jest działaniem zewnętrznym, w którym zawiera się modlitwa zewnętrzna (ustna), a pobożność to sprawa wewnętrzna, zatem liturgia nie może być źródłem pobożności. Pytał więc „Jakie są hierarchiczne czynności kapłańskie, które stanowią to podstawowe i konieczne źródło życia chrześcijańskiego?” i odpowiadał, że jest nimi czynienie „z nas hostii żywych i świętych, składanych każdego dnia w ofierze na chwałę Ojca w jedności jedynej Ofiary Jezusa Chrystusa”.<sup>17</sup> Zaraz na początku cytowanego dzieła Beauduin bardzo wyraźnie wskazał, że to właśnie liturgia jest środkiem do realizacji modlitwy Chrystusowej „Ut unum sint”.<sup>18</sup> Tym akcentem również zakończył swe rozważania: „Oby wszyscy chrześcijanie hierarchicznie złączeni ze swym proboszczem, ze swym biskupem, ze wspólnym Ojcem wszystkich wiernych i pasterzy, żyli nią (liturgia) w sposób pełny, przychodząc czerpać prawdziwego ducha chrześcijańskiego do tego źródła pierwszego i niezastąpionego, i by w ten sposób realizowali przez liturgię przeżywaną modlitwę z pierwszej Mszy wiecznego Arcykapłana: *ut unum sint*, najgorętsze pragnienie i szczyt nadziei”.<sup>19</sup>

<sup>14</sup> Zob. przekład polski: L. Beauduin, *Modlitwa...*, s. 79-91.

<sup>15</sup> Przekład polski: J. A. Jungman, *Sprawowanie liturgii. Podstawy i historia form liturgii*, Kraków 1992, s. 83-84.

<sup>16</sup> L. Beauduin, *Modlitwa...*, s. 79-80.

<sup>17</sup> Tamże, s. 80.

<sup>18</sup> Zob. tamże, s. 77.

<sup>19</sup> Tamże, s. 189-190.

Beauduin nie sądził żeby reformy były bliskie, ale domagał się, by uczynić wszystko, „aby nasi wierni żyli liturgią”. Tymczasem, wbrew jego przypuszczeniom, i ku wielkiej jego radości, papież Pius XII wydaje encyklikę „Mediator Dei”. Dom Lambert staje się jej pierwszym komentatorem na łamach „La Maison-Dieu”. Pisze o niej, że dokonała „włamania do niesłychanego skarbcza liturgicznego”. Stwierdza, iż dokument papieski jest „przede wszystkim podstawowym dziełem doktrynalnym, nieporównywalnym traktatem o liturgii, który ustala transcendencję aktywności kapłańskiej Kościoła i uwypukla wszystkie skarby niosące uświęcenie, które Kościół trzyma w rezerwie pod widzialną zasłoną tekstów, rytów, symboli”. Encyklika była uwieńczeniem jego trudów i współpracy z Ośrodkiem Duszpasterstwa Liturgicznego, któremu z entuzjazmem patronował do końca swego pobytu we Francji, tj. do końca 1951 roku.<sup>20</sup>

Odnowienie liturgii było jednym z punktów programu św. Piusa X „instaurare omnia in Christo”. Jemu to zawdzięczamy sławne motu proprio „Inter Pastoralis” z 22 listopada 1903 roku, w którym Papież wyraził troskę o pełne, świadome i czynne uczestnictwo wiernych w obrzędach liturgicznych. Na naukę Piusa X powołuje się Beauduin, gdy próbuje określić istotę służby Bożej w Kościele. Podkreśla więc, że liturgia chrześcijańska posiada podwójny cel: uwielbienie Boga i uświęcenie ludzi, poprzez udzielanie łaski płynącej z sakramentów.<sup>21</sup> Uświęcający wymiar liturgii chrześcijańskiej zostanie powtórzony w oficjalnej wypowiedzi Kościoła w sposób wyraźny dopiero po 60 latach: w konstytucji „Sacrosanctum Concilium”.

Na tezach wypracowanych przez Beauduina opiera się encyklika „Mediator Dei”. Zawarta w niej próba teologicznej definicji liturgii pojmuje sens liturgii w ścisłym związku z określeniem Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa, wyrażonym wcześniej w encyklice „Mystici Corporis Christi” (ogłoszonej 29 czerwca 1943 roku). Pius XII w „Mediator Dei” stwierdza, że „liturgia święta stanowi cześć publiczną, którą nasz Zbawiciel, Głowa Kościoła, żywi dla Ojca niebieskiego i którą społeczność wiernych oddaje swojemu Założycielowi, a przezeń Ojcu Przedwiecznemu. Krótko mówiąc, liturgia obejmuje całkowity kult publiczny Ciała Mistycznego Jezusa Chrystusa, a więc Jego Głowy i członków”.<sup>22</sup> „Niebieski Odkupiciel – wyjaśnia Papież – pragnął, by życie kapłańskie, które rozpoczął ze swego śmiertelnego bytu przez modlitwy i ofiarę, przetrwało również na wieki w Ciele Jego Mistycznym, czyli w Kościele. Dlatego ustanowił widzialne kapłaństwo, by na każdym miejscu była składana ofiara czysta i by wszyscy ludzie (...) z grzechu oczyszczeni i posłuszni nakazom swojego sumienia pełnili dobrowolnie i chętnie służbę Bogu. Przeto Kościół, wierny i posłuszny poleceniom swojego Założyciela, sprawuje urząd kapłański przede wszystkim poprzez liturgię”.<sup>23</sup>

<sup>20</sup> Zob. S. Koperek, Wprowadzenie..., s. 23-24.

<sup>21</sup> Por. L. Beauduin, Modlitwa..., s. 107-108.

<sup>22</sup> Pius XII, Encyklika o Liturgii „Mediator Dei”..., s. 36.

<sup>23</sup> Tamże, s. 28-29.

Widzimy, że Pius XII bardzo mocno zaakcentował fakt, że liturgia jest przede wszystkim działaniem samego Chrystusa wśród swego ludu, a nie tylko ludzką czynnością religijną. Z tej prawdy wynika obiektywna wartość liturgii i jej skuteczność jako dzieła Boskiego Pośrednika, jednającego świat z Ojcem.

Encyklika „*Mediator Dei*”, jak każda oficjalna wypowiedź tego typu, próbując określić teologiczny sens liturgii, szuka „złotego środka” w formułowaniu twierdzeń między tendencjami reformistycznymi a konserwatywnymi, między wykładem pozytywnym a odrzuceniem poglądów nie zasługujących na przyjęcie. Po stwierdzeniu, że kult oddawany Bogu ma być zarówno zewnętrzny jak i wewnętrzny, gdyż wymaga tego psychofizyczna i społeczna natura człowieka, oraz po przyznaniu pierwszeństwa elementowi wewnętrznemu, Pius XII odrzuca poglądy tych, którzy uważają liturgię „tylko za część zewnętrzną kultu, podpadającą pod zmysły lub za jakąś ozdobną okazałość ceremonii. Nie mniej myślą się i ci – kontynuuje Papież – którzy ją pojmują jako zbiór praw i przepisów, którymi hierarchia kościelna ustala urządzenie i porządek świętych obrzędów”.<sup>24</sup>

Punkt wyjścia encykliki stanowi odwołanie się do cnoty religijności, która jest właściwa każdemu człowiekowi i skłania go do oddawania czci Bogu. Obowiązek kultu wypływa z faktu stworzenia i odkupienia. Podana przez Piusa XII definicja akcentuje przede wszystkim wstępujący, kultyczny wymiar liturgii, choć trudno powiedzieć, że przemilcza jej uświęcający wpływ na uczestniczących w świętych obrzędach. Stwierdza bowiem, iż „kult oddawany Bogu przez Kościół w zjednoczeniu z jego Boską Głową jest w najwyższym stopniu skuteczny dla osiągnięcia świętości”.<sup>25</sup> Do pełnego ukazania teologicznego sensu liturgii, jakie przyniesie w kilkanaście lat później konstytucja „*Sacrosanctum Concilium*” (ogłoszona 4 grudnia 1963 r.),<sup>26</sup> a za nią – przy końcu drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa – nowy Katechizm Kościoła Katolickiego<sup>27</sup>, brakuje już tylko jednoznacznego wskazania na funkcję uświęcającą liturgii (na jej nurt zstępujący). Dokument soborowy podkreśli wyraźniej niż encyklika Piusa XII, że uświęcenie i kult stanowią dwa konstytutywne i nawzajem się warunkujące elementy liturgii.

Na współczesne rozumienie liturgii jako anamnezy Misterium Paschalnego Chrystusa, czy też jako ostatniego ziemskiego etapu historii zbawienia, jak również na wiele innych osiągnięć katolickiej myśli teologicznej, wyrażonych w dokumentach Soboru Watykańskiego II, a jeszcze wcześniej w cytowanej encyklice Piusa XII „*Mediator Dei*”, bez wątpienia wpłynęły również poszukiwania i doro-

<sup>24</sup> Tamże, s. 39.

<sup>25</sup> Tamże, s. 40; por. D. Brzeziński, Teologiczne rozumienie liturgii. W 50 rocznicę ogłoszenia encykliki Piusa XII „*Mediator Dei*”, „*Miesięcznik Pastorski Płocki*” 82 (1997) n. 10, s. 433-434; S. Czerwik, Medytacja nad encykliką „*Mediator Dei*” w 50 lat po jej ogłoszeniu (20 XI 1947), w: A. Durak (red.), *Liturgia Domus Carissima. Studium liturgiczne dedykowane ks. Bogusławowi Nadolskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1998, s. 331-332.

<sup>26</sup> Konstytucja o Liturgii Świętej „*Sacrosanctum Concilium*” (=KL), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968, s. 40-70.

<sup>27</sup> Wydanie polskie: *Katechizm Kościoła Katolickiego* (=KKK), Poznań 1998, n. 1066-1112.



bek naukowy dom Odonas Casela (1886-1948), niemieckiego benedyktyna z Maria Laach, jednego z pierwszych teologów liturgii, autora, wydanej po raz pierwszy w 1932 roku, książki „Das christliche Kultmysterium”.<sup>28</sup> To właśnie on, poprzez rzetelne studia nad starożytnością, oraz badania biblijne i patrystyczne, odkrył na nowo i ukazał obecność w liturgii Chrystusa wcielonego, uwielbionego przez mękę, zmartwychwstałego i zasiadającego po prawicy Ojca. Wskazał, iż w centrum liturgii chrześcijańskiej, jak też w teologicznej refleksji nad nią, znajduje się Misterium Paschalne. Cała zaś liturgia, i każdy ryt (obrzęd) liturgiczny, jest anamnezą Paschalnej Tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Doktryna Casela, akcentująca rolę rytu w chrześcijańskiej ekonomii zbawienia, mimo kontrowersji i sporów wśród teologów, wywarła zasadniczy wpływ na współczesną teologię liturgii, a jego poglądy znalazły żywy oddźwięk w enuncjacjach Soboru Watykańskiego II.<sup>29</sup> Casel zakładał głęboką odnowę doktryny teologiczno-liturgicznej, która miała dotyczyć nie tylko pojęcia Ofiary, rozumianej jako prawdziwa pamiątka Pana („To czyńcie na moją pamiątkę”), ale przede wszystkim pojęcia obecności Misterium Paschalnego, w jego wielu aspektach, a nie tylko jako cud.<sup>30</sup> I chociaż, w świetle współczesnych badań misteriologicznych, misteriologię Casela można poddać pewnej krytyce, niemniej jego zasługi są niepodważalne i polegają szczególnie na powiązaniu teologii misterium z pojęciem anamnezy liturgicznej.<sup>31</sup> Z lektury pism Ojców Kościoła (św. Justyna, św. Jana Chryzostoma, św. Augustyna, św. Bazylego, św. Leona Wielkiego) i św. Tomasza z Akwinu, oraz z historyczno-liturgicznej, a także filologicznej, analizy starożytnych misterii kultycznych (szczególnie helleńskich i państw basenu Morza Śródziemnego)<sup>32</sup> wyprowadził Casel rozumienie liturgii chrześcijańskiej jako obchodu, aktualizacji i celebracji misterium zbawienia. Mistrzem teologicznych podstaw misterium stał się dla niemieckiego uczonego św. Paweł, który w swych, kierowanych do pierwszych gmin chrześcijańskich, listach nieustannie wyjaśniał istotę Misterium Chrystusa i misterium każdego „przyobleczonego” w Chrystusa.<sup>33</sup> Casel nie twierdzi, że pogańskie misteria wywarły bezpośredni wpływ na powstanie kultu chrześcijańskiego. Był to raczej wpływ ukryty, nie zamierzony i nie uświadomiony. Nie istnieje tu bowiem żadna zależność w pochodzeniu, lecz jedynie pewna analogia i pewne podobieństwo w rozumieniu ze strony uczestników kultu. Natomiast istotowa różnica między kultami pogańskich religii misterycznych a kultem prawdziwego i jedynego

<sup>28</sup> Przekład polski: O. Casel, *Chrześcijańskie misterium kultu*, Kraków 2000. Oprócz tego tłumaczenia, autorstwa ks. M. Wolickiego (którym będziemy się posługiwać w niniejszym opracowaniu), istnieje nieco wcześniejszy przekład ks. A. J. Znaka: O. Casel, *Chrześcijańskie misterium kultyczne*, Oleśnica 1992.

<sup>29</sup> Wystarczy, choćby tylko pobieżnie, przeanalizować KL 5-7.

<sup>30</sup> Por. M. Wolicki, *Słowo o autorze*, w: O. Casel, *Chrześcijańskie misterium...*, s. 25-26.

<sup>31</sup> Por. W. Świerzawski, *Dynamiczna „Pamiątka” Pana. Eucharystyczna anamneza Misterium Paschalnego i jego egzystencjalna dynamika*, Kraków 1980, s. 219.

<sup>32</sup> Por. O. Casel, *Chrześcijańskie misterium...*, s. 110-111.

<sup>33</sup> Zob. tamże, s. 69-101.

go Boga polega na realnej i skutecznej Jego obecności w celebrowanych misteriach.<sup>34</sup>

Casel w swej fascynacji chrześcijańskim misterium kultu zwraca uwagę, że już w starożytnych religiach misterycznych każdy mit (rozumiany jako pewna „prawda”/„tajemnica” w systemie wierzeń) posiadał swój odrębny obrzęd (ryt).<sup>35</sup> Wyznawcy danej religii uważali, że – poprzez czynne uczestnictwo w tym obrzędzie – „wchodzą” w kontakt z bóstwem, które jest przez nich przywoływane i wspomniane. Dzięki rytualnemu odtwarzaniu scen z okresu przebywania konkretnych bóstw na ziemi, uczestniczący w obrzędzie upamiętniającym owo wydarzenie, stawali się jednocześnie uczestnikami tajemnicy (misterium) bóstwa. Każdy więc tak rozumiany ryt był nie tylko powtarzaniem, ale „aktualizacją” i „ureczywistnianiem” „cudownych” wydarzeń z życia bóstw, powrotem – na płaszczyźnie celebracji – do pierwotnych czasów, gdy bogowie przebywali wśród ludzi. W swych pracach Casel zawsze akcentował, iż w historycznych misteriach obecne jest nie tylko samo działanie, również dzieło zbawcze. Stosując analogię do obrzędowości misterycznych i pamiętając o fundamentalnej różnicy, istotowej i merytorycznej, między monoteizmem, w szczególności chrześcijaństwem, i wszelkimi innymi religiami i wierzeniami, możemy powiedzieć, że liturgia chrześcijańska to także akcja rytualna, wchodzenie i uczestnictwo w Tajemnicy Paschalnej Chrystusa i ureczywistnianie jej poprzez celebrację; liturgia chrześcijańska to obecność, pod osłoną znaków i symboli, Bożego dzieła odkupienia; to kontynuacja i aktualizacja tego dzieła dzięki ciągłej („aż do skończenia świata”) obecności Ducha Świętego.<sup>36</sup>

Według Casela, misterium zbawcze przejawia się w trojaki sposób. Przede wszystkim, misterium to sam Bóg, który nawet mimo objawienia, sam w sobie

<sup>34</sup> Zob. tamże, s. 111-112; 143-164.

<sup>35</sup> Termin „mit” zwykle bywa kojarzony ze światem nierealnym. Jest najczęściej rozumiany jako baśń, wymyślona historia, która nie ma nic wspólnego z rzeczywistością, i postrzegany jedynie jako wytwór ludzkiej fantazji. Takie, niestety zawężone i bardzo ograniczone, pojmowanie mitu powoduje, że wielkie starożytne mitologie (rzymska, grecka, egipska, asyryjska czy indyjska) są współcześnie rozumiane jako wyjątkowe narracje poetyckie o wielkim znaczeniu językowym i kulturowym, lecz pozbawione jakiegokolwiek godnego zauważenia wymiaru religijnego. Tymczasem etnologia, historia i filozofia religii w sposób jednoznaczny odrzucają taką koncepcję i ocenę mitów. Każdy bowiem mit, zarówno dla poszczególnego *homo religiosus* jak i całej społeczności, w której powstawał, nie był nigdy baśnią, lecz niezwykle istotną i jak najbardziej realną rzeczywistością, fundamentalnym momentem kontaktu ze światem pozaziemskim, z tym co przekracza ludzką naturę. Oczywiście, w sensie obiektywnym, mit nie jest prawdą, ale w rozpatrywanym przez nas kontekście jest to kwestia drugorzędna. Mity powstawały w celu udzielenia odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące egzystencji człowieka. W takim kluczu należy odczytywać każdą mitologię i każdą religię. Mit, pojmowany w sensie próby zrozumienia człowieka i świata, jest istotnym składnikiem wszystkich religii, łącznie z takimi religiami historycznymi jak judaizm i chrześcijaństwo, choć oczywiście rola mitu w tych religiach jest diametralnie inna niż w tzw. religiach „naturalnych”; por. B. Mondin, *Mito e religioni. Introduzione alla mitologia religiosa e alle nuove religioni*, Mediolan 1997, s. 7-8.

<sup>36</sup> Por. O. Casel, *Chrześcijańskie misterium...*, s. 101-102; 114-116.

pozostaje nieogarnioną tajemnicą dla człowieka. Po drugie, misterium to Osoba Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka, i Jego dzieło zbawcze. Wreszcie misterium stanowi Mistyczne Ciało Chrystusa, czyli Kościół, w którym żyjący, zmartwychwstały i uwielbiony Chrystus-Głowa, wraz z całym Organizmem Kościoła, oddaje cześć Ojcu Niebieskiemu, oraz karmi i uświęca dzieci Kościoła poprzez słowo Boże i sakramenty.<sup>37</sup> W tym ostatnim znaczeniu, „misterium – jak pisał Casel – jest świętą czynnością kultyczną, w której fakt zbawczy staje się obecnością w rycie. Gdy gmina kultyczna spełnia ten ryt, bierze udział w tym czynie zbawczym i zdobywa sobie przez to zbawienie”. W oparciu o taką koncepcję misterium Casel sformułował teologiczną koncepcję liturgii chrześcijańskiej, która potem znalazła swój wyraz w soborowej Konstytucji o Liturgii. Liturgia – według niego – jest rytualnym wypełnianiem zbawczego dzieła Chrystusa w Kościele i przez Kościół; jest obecnością zbawczego Misterium Paschalnego pod postacią znaków i symboli. To Misterium zbawcze jest obecne w liturgii Kościoła aktualnie, w sposób obiektywny i rzeczywisty, a nie tylko jako łaska, czyli konsekwencja i skutek dokonanego przez Chrystusa w przeszłości dzieła odkupienia.<sup>38</sup>

Choć Casel zajmował się wprost chrześcijańskim misterium kultu, jasno wykazał, że liturgia nie jest tylko kultem. Aspekt kultyczny (wstępujący) liturgii chrześcijańskiej poprzedzony jest bowiem uświęceniem człowieka przez Boga (aspekt zstępujący). Liturgia stanowi, dokonywaną za pośrednictwem Chrystusa, świętą wymianę i dialog między Bogiem, który zbawia i uświęca, a człowiekiem, który odpowiada na działanie Boga aktami kultu i całym życiem przez Boga uświęconym. W dziejach zbawienia inicjatywa zawsze pochodzi od Boga. Uświęcająca inicjatywa Ojca, objawiona i zrealizowana przez Chrystusa w Duchu Świętym warunkuje i umożliwia zwrócenie się odkupionej ludzkości do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym w aktach kultu Kościoła. Liturgia – jak stwierdzą Paweł VI i Ojcowie Soboru, czerpiąc z dorobku pionierów ruchu liturgicznego – jest „wykonywaniem kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się, i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny”.<sup>39</sup> „Sacrosanctum Concilium” przedstawi liturgię jako ostatni ziemski etap historii zbawienia, kontynuację zbawczego dzieła Chrystusa.<sup>40</sup> W tym kontekście dokument wyodrębni cztery zasadnicze etapy dziejów zbawienia, rozumianych jako realizacja odwiecznego planu Bożego: proroctwa i oczekiwanie na Mesjasza w Starym Testamencie; nowotestamentalna „pełnia czasu” i Paschalne Misterium Chrystusa; liturgia Kościoła jako konty-

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 64-67.

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 121-142.

<sup>39</sup> KL 7.

<sup>40</sup> Por. KL 5-7; zob. D. Brzeziński, Liturgia jako ostatni ziemski etap historii zbawienia, „Studia Płockie” 27 (1999) s. 37-41.

<sup>41</sup> Zob. KL 5-8; KKK 1084-1090.

nuacja odkupieńczego dzieła Jezusa Chrystusa; udział w chwale nieba (liturgia niebieska).<sup>41</sup>

Zapowiedzi starotestamentalne spełniły się, „gdy nadeszła pełnia czasu”<sup>42</sup> i Bóg Ojciec „posłał swego Syna, Słowo wcielone, namaszczone Duchem Świętym, aby głosił Ewangelię ubogim i uzdrawiał skruszonych sercem, jako lekarza ciał i dusz oraz Pośrednika między Bogiem i ludźmi”. Jego [Chrystusa] bowiem człowieczeństwo – stwierdza Sobór – zjednoczone z Osobą Słowa było narzędziem naszego zbawienia”.<sup>43</sup> Dzieło zbawienia ludzi i uwielbienia Ojca, zapowiedziane i przygotowane w Starym Testamencie, zrealizowane w Osobie i Czynie Jezusa Chrystusa, z woli Chrystusa miało być kontynuowane przez Jego Mistyczne Ciało – Kościół. W tym celu Chrystus, posłany przez Ojca, przekazuje swe posłannictwo Apostołom, czyniąc ich fundamentem Kościoła. Apostołowie, a potem ich następcy i cały Lud Boży Nowego Przymierza, mają odtąd nie tylko głosić, ale realizować, aktualizować i urzeczywistniać Paschalną Tajemnicę zmartwychwstałego Pana. „Jak Ojciec posłał Chrystusa – czytamy w Konstytucji o Liturgii – tak i On posłał Apostołów, których nappełnił Duchem Świętym nie tylko po to, aby głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu, zwiastowali, że Syn Boży swoją śmiercią i zmartwychwstaniem wyrwał nas z mocy szatana i uwolnił od śmierci oraz przeniósł do królestwa Ojca, lecz także po to, aby ogłaszane dzieło zbawienia sprawowali przez Ofiarę i sakramenty, stanowiące ośrodek całego życia liturgicznego”.<sup>44</sup> Chrystus zmartwychwstały, udzielając Apostołom Ducha Świętego, powierza im swoją władzę uświęcania. Katechizm Kościoła Katolickiego nazywa Apostołów „sakramentalnymi znakami Chrystusa”.<sup>45</sup> „Mocą tego samego Ducha Świętego powierzają oni [Apostołowie] tę władzę swoim następcom. Ta «sukcesja apostołska» tworzy strukturę całego życia liturgicznego Kościoła. Ma ona charakter sakramentalny, przekazywany przez sakrament święceń”.<sup>46</sup>

Działający w Kościele i sprawowanych w nim czynnościach liturgicznych Duch Święty, „żywa pamięć Kościoła”,<sup>47</sup> przypomina i aktualizuje Paschalne Misterium Chrystusa. Jego wieloraka obecność powoduje, iż zbawcze wydarzenia, jednostkowe i niepowtarzalne w sensie historycznym (tzn. zachodzące jeden tylko raz, w ściśle określonym czasie i miejscu), są także dziś, po 2000 lat, i będą aż do skończenia świata, wciąż realnie i skutecznie uobecniane. Dzięki temu liturgia, choć nie wyczerpuje całej działalności Kościoła, w Eucharystii i w sposób analogiczny w innych sakramentach, w obchodach roku kościelnego i w uświęcaniu poszczególnych godzin dnia, stanowi „szczyt”, do którego owa działalność zmierza, i jednocześnie „źródło”, z którego cała moc Kościoła wypływa.<sup>48</sup>

<sup>42</sup> Ga 4, 4.

<sup>43</sup> KL 5.

<sup>44</sup> KL 6.

<sup>45</sup> Por. KKK 1087.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Por. tamże, n. 1099.

<sup>48</sup> Por. KL 9-10.



## SOMMARIO

Per lunghi secoli, anche a causa delle mancate testimonianze della liturgia romana classica (così detta pura), una definizione di liturgia veniva formulata soltanto sul piano esteriore dei riti e delle rubriche. Per molti e in genere per tutti coloro che non si occupavano specificamente di liturgia, questa appariva semplicemente come la parte esterna e sensibile del culto cristiano, mirante a rivestire il culto stesso di forme esteriori che allo stesso tempo fossero capaci di esaltarne il contenuto di fede per renderlo più facilmente percettibile ed esteticamente godibile. Per coloro, invece, che erano più attenti alla liturgia in se stessa, ossia in quanto celebrazione, la liturgia era la somma delle norme con le quali le autorità della Chiesa regolavano il culto. Dunque, una definizione vedeva la liturgia tutta sul piano esteriore ed estetico; l'altra la considerava in un'ottica puramente giuridica; infatti la liturgia era ritenuta parte del diritto canonico. Il movimento liturgico, fin dal suo primo apparire, si era interessato a una definizione di liturgia che superasse le precedenti, pur senza negarle del tutto, e che soprattutto si muovesse su un piano teologico. L'articolo presenta il contributo dei rappresentanti del movimento liturgico alla ricerca del senso teologico della liturgia, la loro enorme opera che portò alla definizione teologica della liturgia, pubblicata nella Costituzione „Sacrosanctum Concilium”, ripetuta poi nel Catechismo della Chiesa Cattolica.

\* Ca 4.4

\* KL 5

\* KL 6

\* Por KKK 1087

\* Janina

\* Por tamn n 1099

\* Por KL 9-10